

E-aukcja bez podpisu elektronicznego

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 11, styczeń 2011 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2718

Urzednicy wybieraja w przetargach e-licytacje i e-aukcje. Internetowe procedury przynosza administracji milionowe oszczednosci. Eksperci proponuja udzielanie zamowien publicznych tylko przez platformy elektroniczne.

Juz od biezacego roku przedsiebiorcy nie beda musieli dysponowac podpisem elektronicznym, aby wziac udzial w publicznym e-przetargu. Urzad Zamowien Publicznych chce zrezygnowac z tego wymogu. To jedna z propozycji, ktora znalazla sie w projekcie zalozen do nowelizacji prawa zamowien publicznych.

Wielu ekspertow uwaza, ze podpis elektroniczny przy publicznych przetargach to zbędny formalizm. – *Od lat korzystam z uslug banku internetowego i bez takiego podpisu mam przekonanie, ze moje srodki sa bezpieczne. Zamiast podpisu, postulat pewnosci obrotu mozna osiagnac np. zydajac wadium* – uwaza Piotr Trębicki, radca prawny, partner w Kancelarii Prawnej Czublun Trębicki w Warszawie.

– *UZP proponuje umozliwienie skladania postapien nieopatrzonych bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą waznego kwalifikowanego certyfikatu. Nie bedzie potrzeby zaopatrywania sie przez wykonawce w podpis bezpieczny, co jest obecnie duzym utrudnieniem dla wykonawcy i zamawiajacego* – wskazuje Przemyslaw Wierzbicki, adwokat Wspolnik Zarzadzajacy Rak Wierzbicki & Wspolnicy.

Po nowelizacji wykonawca bedzie mogl zlozyc oferte w zwyklej formie elektronicznej, za to bedzie musial pozniej pisemnie potwierdzic oferte najkorzystniejsza w terminie wyznaczonym przez zamawiajacego (min. 3 dni robocze). Jesli tego nie zrobi, bedzie traktowany, jakby odmowil podpisania umowy.

Więcej w [Gazecie Prawnej](#)